Grodno
№11 (493),
27 maja 2018

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Wielkie przykłady malutkich ludzi

Do historii Kościoła katolickiego zostało wpisanych wiele imion chłopców i dziewcząt, które ogłoszono błogosławionymi lub świętymi dzięki własnemu przykładowi chrześcijańskiej odwagi oraz ofiarnej miłości do Boga i bliźniego. Z okazji zbliżającego się Diecezjalnego Dnia Dziecka proponujemy zapoznać się z drogą życiową tych małych, oddanie których zdobyło dla nich szczególną łaskę u Pana.

● ciąg dalszy na str. 4



Być czułym i troskliwym tatą

W pierwszą niedzielę czerwca w diecezji grodzieńskiej jest obchodzony Dzień Ojca, więc we wszystkich świątyniach wierni modlą się za żywych i zmarłych ojców. Każdy tata jest ostoją rodziny. Powinien być blisko żony, by dzielić z nią wszystko: radości i cierpienia, kłopoty i nadzieje. A także towarzyszyć dzieciom w ich dorastaniu: gdy są zagubione i zatroskane, gdy się bawią i pracują, mówią i milczą, nie boją się i czują strach, stawiają błędne kroki i wracają na dobrą drogę.

● ciąg dalszy na str. 3

„Nie zapominajmy, że Jezus jest blisko swych dzieci, jest bardzo blisko, w sercu”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ
Mt 28, 16-20

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam, gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata".

GŁOSIĆ MIŁOŚĆ

W Starym Testamencie nie mówi się o Trójcy Świętej. Rąbka tej tajemnicy uchyla dopiero Nowe Przymierze, gdyż Jezus Chrystus nie raz poruszał ten temat w swoich naukach. Posyłając apostołów, by głosili Ewangelię, kazał im chrzcić w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Razem z apostołami powołuje do tej misji również nas: byśmy szli i nauczali, głosząc miłość, dzieląc się nią z bliźnimi.

Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że chrześcijaństwo to nie sucha teoria, tylko przede wszystkim miłość w praktyce. Miłość, której fundamentem jest Trójca Święta, a która powinna stać się źródłem naszego życia. Polega na pełnym otwarciu się na Boga i całkowitym z Nim zjednoczeniu. Wszechmogący pragnie, by został w nas odzwierciedlony obraz relacji Ojca, Syna i Ducha; byśmy stali się żywą ikoną, miejscem obecności Trójcy.

Przyjmijmy do swego serca Trójcę Świętą jako dowód naszej bezgranicznej wiary i autentycznej miłości.

Czy jestem w pełni otwarty na Boże działanie i prowadzenie?

Jak realizuję w swoim życiu nakaz misyjny Chrystusa?

IX NIEDZIELA ZWYKŁA
Mk 2, 23-28

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosy. Na to faryzeusze mówili do Niego: „Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?". On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatara, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom". I dodał: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu".

UMIEĆ DZIĘKOWAĆ

Między faryzeuszami a Jezusem często dochodziło do konfliktów. Spory te wybuchały głównie na tle pozornego nierespektowania przez Chrystusa Prawa Mojżeszowego. Chociaż Zbawca nie raz powtarzał, że nie przyszedł znosić Prawo, ale by je wypełnić, to jednak Jego interpretacja nie pasowała uczonym w Piśmie. A powodem nieporozumienia było to, że faryzeusze skupiali się na literze Prawa, Chrystus natomiast mówił o jego duchu.

W dzisiejszej Ewangelii również dochodzi do takiego konfliktu. Jezus tłumaczy, człowiek nie został ustanowiony dla szabatu, tylko szabat dla człowieka. Ma to być dzień, w którym swoją uwagę kierujemy ku Bogu, przypominając sobie zarazem własne obowiązki względem Niego.

Dzień święty powinien być czasem okazywania w sposób szczególny wdzięczności Bogu za życie, zdrowie, troskę, wiarę, zbawienie – za wszystko.

Czy pamiętam, by dzień święty święcić?

Czy potrafię Wszechmocnemu za wszystko dziękować?

Ks. Jerzy Martinowicz

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Jerzy Martinowicz

Być dzieckiem Boga!

Przebywając w raju, Adam i Ewa sprzeciwili się nakazom Stwórcy i zjedli owoc z zakazanego drzewa, w ten sposób popełniając grzech pierworodny. My, będąc potomkami ziemskich prarodziców, odziedziczyliśmy po nich tę winę. Jednak chrzest obmywa nas z brudu nieposłuszeństwa, byśmy w pełni mogli się cieszyć bezgraniczną miłością Wszechmocnego. Przyjęcie tego sakramentu stanowi początek nowego życia – stajemy się już na zawsze dziećmi Boga. I wyznajemy tę prawdę za każdym razem, gdy powtarzamy słowa modlitwy, której nas nauczył Jezus Chrystus: „Ojcze nasz, który jesteś w Niebie".

Być czyimś dzieckiem oznacza dziedziczność pewnych rys, cech charakteru, przynależność do historii rodzinnej oraz odpowiedzialność za nią. Jak dziecko naśladuje zachowanie swoich rodziców, tak my, będąc dziećmi Wszechmocnego, powinniśmy dążyć do naśladowania Jego świętości. Jak dziecko w pełni ufa rodzicom, tak my możemy wszystko powierzyć kochającemu Ojcu.

Na tym polega szaleństwo miłości, którą Bóg objawił przez Chrystusa: Pan, traktowany jako wszechpotężny Władca i sprawiedliwy Sędzia, staje się naszym Tatą. Tak mocno nas umiłował, że przychodzi do naszych serc, by tam trwać i pokrzepiać nas na trudnej życiowej drodze. Uświadamiając sobie ogrom tej łaski, św. Paweł tak pisał w jednym ze swoich listów: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; [...] W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata [...]. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli" (Ef 1, 3-6).

Jednak bycie dzieckiem to nie tylko pewne przywileje, lecz również zobowiązania. A bycie dzieckiem samego Boga to ogromna odpowiedzialność, gdyż nie polega wyłącznie na wpisaniu nas do niebiańskiej kartoteki, lecz również na pewnej duchowej współpracy. Św. Teresa Benedykta od Krzyża mówiła: „Być dzieckiem Wszechmocnego znaczy oddać się w Jego ręce, pełnić Jego wolę, złożyć Mu swoje troski i nadzieje, nie męczyć się obawą o przyszłość. Na tym polega prawdziwa wolność i wesele synów Bożych".

Drodzy Czytelnicy!

Pielęgnujmy w sobie Boże dziecięctwo. Pamiętajmy, że jesteśmy zależni od Wszechmocnego, dla którego nie ma nic niemożliwego. Prośmy w swoich modlitwach, by Pan dał nam łaskę na nowo odkryć głęboki sens sakramentu chrztu, dzięki któremu staliśmy się dziećmi Boga.

"NASI ORĘDOWNICY PRZED BOGIEM"

BŁ. MAŁGORZATA ŁUCJA SZEWCZYK: PATRONKA UBOGICH I SIEROT



W ikonografii bł. Małgorzata Szewczyk jest przedstawiana w habicie zakonnym, trzymając w ręku różaniec.

Życie poświęciła potrzebującym. Założyła bezhabitowe zgromadzenie, które opiekowało się najuboższymi. Uczyła dzieci katechizmu, troszczyła się o kościoły na rodzimym Wołyniu. We wszystkich działaniach szukała woli Boga.

SŁUŻYŁA NAJSŁABSZYM

Łucja Szewczyk urodziła się w 1828 roku w Szepetówce koło Zasławia na Wołyniu (Ukraina) w zamożnej rodzinie. Gdy miała zaledwie 9 lat, została sierotą i opiekę nad nią przejęła starsza siostra przyrodnia. To dzięki niej Łucja otrzymała staranne wykształcenie.

Już w młodości odkryła w sobie powołanie do życia zakonnego. Jednak ze względu na sytuację polityczną na Wołyniu nie mogła je zrealizować: klasztory likwidowano, kościoły zamykano, duchowieństwo wywożono na Sybir. Więc wstąpiła do III zakonu św. Franciszka i starała się żyć radami ewangelicznymi. Troszczyła się o świątynie, szyła i haftowała bieliznę liturgiczną, przygotowywała dzieci do I Komunii św., opiekowała się biednymi.

Mając 42 lata, wyruszyła w pielgrzymkę do Jerozolimy. Trudy podróży ofiarowała w intencji Kościoła na Wołyniu. Pierwszy etap drogi, liczący 1800 kilometrów, przeszła na piechotę. Przez Berdyczów i Winnicę doszła do Odessy, gdzie wsiadła na statek. W Ziemi Świętej pozostawała około trzech lat. Pracowała w szpitalu św. Józefa razem z francuskimi zakonnicami i nadal się zastanawiała, w jaki sposób może zrealizować swe pragnienie służenia najuboższym.

Po powrocie do ojczyzny poznała o. Honorata Koźmińskiego, który na ziemiach znajdujących się pod zaborami zakładał tajne zgromadzenia. Ich członkowie żyli jak świeccy, ewangelizując potajemnie. W ten sposób powstało 26 zakonów. Współzałożycielką jednego z nich stała się Łucja, otrzymując zarazem nowe imię – Małgorzata. Kupiła w Zakroczymiu dom i na własnych plecach wniosła dwie pierwsze staruszki. Taki był początek Zgromadzenia Matki Bożej Bolesnej (serafitki). Następnie w Oświęcimiu kobieta wybudowała klasztor, który stał się domem macierzystym wspólnoty, pragnącej służyć opuszczonym i chorym, a także uczyć i wychowywać na wartościach religijnych dzieci w otwieranych sierocińcach i ochronkach.

Zmarła 5 czerwca 1905 roku. Beatyfikowana przez papieża Franciszka 9 czerwca 2013 roku w Krakowie.

Za wstawiennictwem bł. Małgorzaty dzieją się liczne cuda: wierni dziękują za przemianę serca i uwolnienie z nałogu, pomoc w trudnych sprawach, pomyślną operację i powrót do zdrowia, szczęśliwe urodzenie dziecka, a także ocalenie z wypadku.

CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ OD BŁ. MAŁGORZATY?

Błogosławiona uczy pełnego zawierzenia się Bożej Opatrzności. Jest wzorem żywej wiary i szczególnej czci dla Matki Bożej Bolesnej. Poprzez swój stosunek do Eucharystii, stanowiący źródło jej zapału apostolskiego, służy przykładem oddanego trwania przy Jezusie Chrystusie.

CIEKAWE!

Już podczas przeniesienia szczątków błogosławionej do kościoła klasztornego obecna na tej uroczystości kobieta z Oświęcimia otrzymała łaskę całkowitego uzdrowienia z długoletniej choroby.

Z UST BŁOGOSŁAWIONEJ

„Trzeba żyć i ufać Bogu – On nas nie opuści, zawsze wspierać nas będzie".

WSPOMNIENIE LITURGICZNE

Kościół wspomina bł. Małgorzatę 5 czerwca.

Ks. Jerzy Martinowicz

Być czułym i troskliwym tatą

ciąg dalszy ze str. 1

Jak ojcostwo zmienia życie mężczyzny? Na czym polega rola ojca i męża w rodzinie? Co oznacza bycie rzeczywiście dobrym tatą? – pytamy mężczyzn, którzy są ostoją dla swoich żon i dzieci.



Artiom Tkaczuk

Jeszcze przed urodzeniem się dziecka trafiła mi na oczy następująca wypowiedź: „Bez sensu jest wychowywać dzieci. I tak wyrosną tacy, jak wy. Wychowuj siebie”. Te słowa wywarły na mnie duże wrażenie i oto już przez kilka lat tkwią w pamięci. Staram się kochać Boga, rozmawiać z Nim, być wiernym mężem, zachowywać przykazania i uważam, że na tym właśnie polega moja rola. Taki powinien być dobry mąż, ojciec i syn.

Po urodzeniu się córki nabrałem jeszcze większej pewności co do tej wypowiedzi. Dziecko patrzy na moje życie, mój stosunek do żony, do innych ludzi, kopiuje moje słowa, emocje, przyzwyczajenia. Gdy zostałem ojcem, Boża miłość stała się dla mnie bardziej zrozumiała. Uświadomiłem sobie, co znaczy kochać tak po prostu, bezwarunkowo, odczułem, że jestem gotów przebaczyć swojemu dziecku wszystko. Jednak ta miłość jest ograniczona – skierowana wyłącznie na dziecko, a co dopiero potrafić w ten sam sposób pokochać bliźnich... A przecież Bóg tak właśnie czyni.

Marzę, by moje dzieci, gdy dorosną i wiele w tym życiu zrozumieją, nie powiedziały: „mój tata jest dwulicowy”, „tata nie szanuje mamy”, „tata jest zły”. Chciałbym zdać ten najważniejszy egzamin przed dziećmi – nigdy nie stracić autentyczności. Pragnę, by Słowo zamieszkało we mnie, by ludzie patrzyli na moje życie i pytali mnie o Bogu. Niestety na razie nie pytają, ale się nie poddaję!

Włodzimierz Krupienko

Obecnie bardzo bliski jest mi obraz męża i ojca jako „głowy ciała”. Mąż w rodzinie decyduje, ale jednocześnie jak głowa nie może istnieć bez ciała, tak mąż nie jest w stanie istnieć bez żony i dzieci. Mowa tu nie o tym, że jeśli żona wyjedzie do mamy, mąż od razu zginie. Chodzi o to, że dobre relacje w małżeństwie ubogacają: duchowo, emocjonalnie, a nawet fizycznie. Życie rodzinne uczy kochać naprawdę. W ciągu dnia otrzymujesz tę wiedzę, a wieczorem zdajesz egzamin.

Często w codziennym życiu natrafiam na trudne pytania i zadania, od których „głowa boli”. Jednak teraz, po dwóch latach życia małżeńskiego, liczba podobnych sytuacji kilkakrotnie się zmniejszyła. Gdyż już nie jestem sam. Walczyć jest teraz łatwiej.

Jak się zmieniło moje życie po urodzeniu się dziecka? Stało się ciekawsze i trudniejsze. W relacjach nie dostrzegam większych różnic, ale teraz częściej muszę kochać nie tylko w radości, lecz także w zmęczeniu. Ciekawe jest to, że Bóg powołał mnie do bycia świadkiem cudu stawania się człowieka człowiekiem, że po coś wymyślił te pierwsze 6 lat życia, w ciągu których dzieci w sposób szczególny potrzebują rodziców. I jak dotąd pozostaje dla mnie pytaniem nierozstrzygniętym, dla kogo ten czas jest bardziej korzystny: dla dziecka czy dla rodziców.

Rolą męża w rodzinie jest kochać. Kochać w różnych okolicznościach i na różny sposób. Dobry ojciec to ten, który kocha swoją żonę. Widzę, jak się cieszy nasza córka, gdy dostrzega wyraz naszej miłości do siebie nawzajem. Może się wydawać, że to wystarczy. Jednak jeszcze proszę Boga, bym jeśli przyjdzie chwila, gdy będę musiał przeprosić dziecko, zrobił to odważnie i szybko.



Andrzej Griszyn

Każdy mężczyzna niesie odpowiedzialność za swoją żonę i dzieci. Nie jest tajemnicą, że w rodzinie czasami zdarzają się skomplikowane sytuacje, ponieważ nie jest możliwe, by życie minęło bez kłopotów i trwóg. Są to między innymi choroby dzieci, trudności finansowe, nieporozumienia między małżonkami. Hartują i wypróbowują rodzinę.

Dobry ojciec-chrześcijanin nigdy nie ucieka od trudności i problemów domowych do garażu lub przyjaciół, nie zagłusza kłopotów za pomocą alkoholu. Odwrotnie, jest orędownikiem i obrońcą rodziny, nie wstydzi się swoich obowiązków, wspiera bliskich nie tylko słowem, lecz także uczynkiem. Wtedy dzieci i żona są pewni, że obok znajduje się kochający mąż i tata, który nigdy nie zawiedzie, nie zdradzi.

Mam trójkę dzieci, staram się znajdować czas dla każdego z nich nie tylko, by się pobawić, lecz także na spokojnie porozmawiać, coś omówić, rozstrzygnąć ich „dziecięce” sprawy i pytania. Uważam też za bardzo ważne, że udało się nam założyć w rodzinie własne tradycje: każdego wieczoru wszyscy razem się modlimy i dziękujemy Bogu za przeżyty dzień, za wszystkie otrzymane łaski; ze starszym synem przystępujemy do spowiedzi w każdy pierwszy piątek miesiąca.

Jestem członkiem grupy „Mężczyźni św. Józefa”. Jest to wspólnota składająca się z katolików, którzy pragną osiągnąć w swoim rozwoju duchowym coś więcej. Dzięki niej umacniam fundament swojej wiary, i mam nadzieję, że pomoże mi to wychować moje dzieci na gorliwych chrześcijan. I uczynić to nie przez przymus, tylko przez przykład własnego życia.

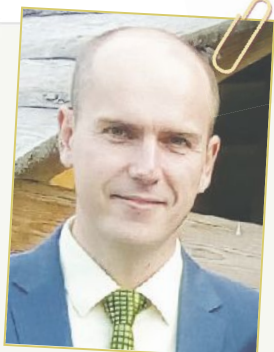


Czesław Żych

Życie rodzinne to trochę pasjans. Nie da się uniknąć błędów, gdyż jak się mówi, „nie ma zwycięstwa bez porażki”. Męża można uznać za ważniejszą połowę pasjansu. I jeśli mężczyzna to sobie uświadomi, jeśli będzie wierzył w Pana Boga, zachowywał tradycje, będzie miał dobry przykład od rodziców, istnieje nadzieja, że rodzina wytrwa w swej misji tu na ziemi.

Ojciec jest przykładem. Dobrym czy złym – zależy od niego. Nie jest ważne, czy jest surowy, czy łagodny, ciągle gdzieś wyjeżdża czy pracuje w domu, ojciec powinien pamiętać, że dzieci patrzą na niego, słuchają. Moim zdaniem, być dobrym ojcem oznacza być cierpliwym, sprawiedliwym, pokładać nadzieję w swoich dzieciach i wierzyć w nie. Podobnie jak Ojciec Niebieski, który kocha bezgranicznie, ale potem każdego będzie sądził sprawiedliwie.

Jakie rady mógłbym dać dzisiejszemu pokoleniu młodych tat? Szanujcie swoich rodziców, gdyż od tego zależy, jak będą szanowały was wasze dzieci. Zachowujcie tradycje, które istniały w waszych rodzinach, by nie zostały stracone, a były przekazywane dalej. Znajdujcie czas, by wysłuchać swoje dzieci, zrozumieć je. Gdyż jeśli wy nie będziecie słuchali, pójdą do kogoś innego lub zamkną się w sobie samych, i więź między wami się zniekształci. Módlcie się za swoje dzieci każdego dnia.



Jerzy Sańko

Najważniejsze zadanie ojca polega na nauczeniu swoich dzieci poznawać i kochać Pana Boga w Trójcy Przenajświętszej, ufać Wszechmocnemu oraz pokazaniu, że z Bogiem możemy przezwyciężyć każdą trudność w życiu.

Jestem pewien, że prawdziwie dobry mąż i tata to mężczyzna, który nie tylko przez słowa, ale przede wszystkim przez zachowanie unaocznia swoją miłość do żony i szacunek do innych ludzi. Ofiaruje swój czas wolny rodzinie. Uczy swoje dzieci odwagi, odpowiedzialności za swoje uczynki. Zawsze jest gotowy je wysłuchać, towarzyszyć im w radości i smutku.

Prawdziwy mężczyzna powinien być obrońcą swojej rodziny, a także słabych oraz tych, którzy nie są w stanie obronić siebie. Dlatego też dla mnie bardzo ważny jest problem obrony życia. Jest ono Bożym darem, cóż może być ważniejsze od niego? My, mężczyźni, niesiemy odpowiedzialność za nowe życie. Kiedyś wszyscy się spotkamy z naszym Stworzycielem, Panem Bogiem, i On na pewno zapyta, jak kochaliśmy nie tylko naszych bliskich, lecz także innych ludzi, co zrobiliśmy dla obrony dzieci poczętych – najsłabszych i bezbronnych.

Modlitwa za ojców

Błogosław, Boże, wszystkim ojcom – i młodym, i starym.

Błogosław młodemu ojcu, który po raz pierwszy trzyma swoje dziecko w ramionach. Daj mu siłę, aby mógł zaspokoić potrzeby dziecka, ale przede wszystkim daj mu miłość, aby mógł nią wypełnić głodne jego serce. Daj mu czas i chęć, aby stał się przyjacielem swojego dziecka. Daj mu mądrość, cierpliwość, sprawiedliwość w wychowywaniu. Uczyń go bohaterem w oczach dziecka. W ten sposób słowo „ojciec” będzie zawsze dla niego symbolizowało człowieka prawego oraz tego, który potrafi wszystko.

Boże, błogosław także ojcom starszych dzieci, które – według nich – nie spełniły ich nadziei. Ojcom, którzy są zmęczeni pracą dla swych dzieci, którym wydają się bezmyślne, niewdzięczne, krytyczne, buntownicze. Błogosław tym ojcom, Boże, pociesz ich.

Pozostań z każdym ojcem, gdy przychodzi czas pożegnania z synem czy córką. Gdy dziecko opuszcza dom rodzinny, ojcowie także potrzebują wsparcia (nie tylko matki płaczą).

Ty, Boże, jako nasz Ojciec Niebieski, oczywiście doskonale rozumiesz ojców. W Twej niewyczerpanej miłości (i niewyczerpanym doświadczeniu!) błogosław ojcom, wszystkim ojcom – i młodym, i starym.

Kinga Krasicka

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Przemiana dokonywana przez Ducha Świętego [...] nie rewolucjonizuje życia wokół nas, lecz przemienia serce; nie wyzwala nas natychmiast od problemów, lecz czyni wolnymi wewnętrznie, abyśmy mogli stawić im czoła, nie daje nam wszystkiego natychmiast, lecz sprawia, że idziemy ufnie, nie powodując zmęczenia życiem. Duch Święty podtrzymuje młodość serca. Młodość, mimo wszelkich prób jej przedłużenia, prędzej czy później mija. Jedynie Duch Święty zapobiega niezdrowemu starzeniu się, temu wewnętrznemu. Jak to czyni? Odnawiając serce, przekształcając je z serca grzesznika w serce tego, któremu wybaczono. To jest wielka przemiana: z winnych czyni nas sprawiedliwymi, i w ten sposób wszystko się zmienia, ponieważ z niewolników grzechu stajemy się wolnymi, ze sług – dziećmi, z odrzuconych – cennymi, z rozczarowanych – pełnymi nadziei. W ten sposób Duch Święty sprawia, że radość się odradza, że w sercu rozkwita pokój.

Fragment homilii wygłoszonej w Bazylice Watykańskiej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Zesłanie Ducha Świętego to narodziny Kościoła. Właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy umocnieni siedmioma darami Ducha Świętego apostołowie odważnie wyszli na ulice Jerozolimy, by głosić ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa. I, jak świadczą Dzieje Apostolskie, w których została spisana historia początków Kościoła, wielu ludzi przyjęło chrzest. Rozpoczął się wtedy proces ewangelizacji, dzięki któremu wiele narodów, również nasz, poznało Ewangelię i przyjęło chrzest.

W sakramencie bierzmowania Bóg dodaje nam duchowej mocy. Właśnie dlatego Jezus przed Wniebowstąpieniem powiedział do uczniów, że ześle swojego Ducha, który będzie z nami po wszystkie czasy i nauczy nas, jak mamy postępować.

Wszyscy potrzebujemy tej pomocy, szczególnie młodzież. I Bóg przez Ducha Świętego przychodzi z nią do nas. Trzeba tylko się otworzyć na Niego i pozwolić Mu działać.

W Hymnie do Ducha Świętego modlimy się: „Przybądź, Duchu Święty, i odnów oblicze ziemi”. Oblicze ziemi to nie tylko i nie tyle nowe piękne osiedla z rozwiniętą infastrukturą, basenami, boiskami, współczesnymi autami itd., ale przede wszystkim ludzie i ich stan duchowy.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania w grodzieńskiej parafii Ducha Świętego



◆ *W Polsce kapłani organizowali „dyżury dla niewierzących". W każdy piątek od 20.00 do 24.00 na ławeczce w popularnym, szczególnie wśród młodzieży, miejscu odpoczynku kapłan będzie czekał, aż ktoś podejdzie, aby po prostu porozmawiać, o czymś podyskutować, być może popłakać lub poprosić o pomoc w poznaniu Boga. „Dyżury" kapłańskie są przeznaczone dla osób niewierzących, agnostyków oraz tych, którzy sądzą, że nie ma dla nich miejsca w Kościele.*

◆ *Kanclerz Niemiec Angela Merkel otrzymała w darze od braci z klasztoru w Asyżu Lampkę Pokoju św. Franciszka za działalność na rzecz pokojowej koegzystencji między narodami. Nagrodę w różnych latach wręczano wielu działaczom religijnym, społecznym i politycznym, którzy w jakiś sposób przyczynili się do sprawy pokoju. Wcześniej w ten sposób zostali wyróżnieni między innymi trzej ostatni papieże, lider duchowy Tybetu Dalajlama, a także dwaj byli prezydenci: Polski – Lech Wałęsa – oraz ZSRR – Michaił Gorbaczow.*

◆ *Z okazji 98. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II pod hasłem „Narodowe czytanie Evangelium Vitae" odbyła się wspaniała inicjatywa, która stała się prezentem dla świętego Polaka. Autorem pomysłu jest Rafał Gawenda, działacz pro-life z Częstochowy. „Evangelium Vitae" jest jedną z najbardziej istotnych encyklik w historii Kościoła i prawdopodobnie najważniejszą w naszych czasach. Jan Paweł II naucza w niej o wartości, świętości i nienaruszalności życia ludzkiego.*

◆ *W ciągu najbliższych trzech lat w Rzymie powstanie kościół dla młodych. Zapowiedzieli to wspólnie Gianrico Ruzza, biskup pomocniczy diecezji rzymskiej, oraz Davide Maria Zanchi, przewodniczący wielkiej rzymskiej sieci handlowej Euroma2, która sfinansuje prace nad tym projektem. Nowa świątynia będzie miała trzy nawy, a także przylegającą do niej plebanię. Nie będzie to jednak parafia w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz raczej miejsce kultu, przeznaczone przede wszystkim dla młodych.*

◆ *W budynku brytyjskiego Parlamentu została otwarta wystawa fotograficzna „50 Faces" przedstawiająca trudne losy mieszkańców Ziemi Świętej. Ekspozycja składa się z 50 czarno-białych portretów zarówno Izraelczyków, jak i Palestyńczyków. Większość fotografii opatrzona jest wywiadem, w którym poszczególne osoby dzielą się swoim doświadczeniem życia w tej wciąż niespokojnej części świata. Liczba 50 nawiązuje do obchodzonej w ubiegłym roku 50. rocznicy tzw. „wojny sześciodniowej" – konfliktu arabsko-izraelskiego, który Izraelczycy uważają za początek wolności, a Palestyńczycy za zarzewie trwającej do dziś okupacji.*

catholic.by; catholicnews.by; niedziela.pl; ekai.pl

Wielkie przykłady malutkich ludzi

● ciąg dalszy ze str. 1



„Bądź dzieckiem Boga"

Tak brzmi hasło VIII Diecezjalnego Dnia Dziecka, który odbędzie się w Grodnie 2 czerwca. Po raz kolejny na terenie parafii na osiedlu Południowy licznie zgromadzą się chłopcy i dziewczęta, którzy pragną poznawać i wychwalać Pana. Wiadomo, wydarzenie, w którym uczestniczą dzieci o różnorodnych charakterach nie może się obejść bez niespodzianek: jedni zadziwiają w miły sposób, inni budzą niepokój swoim zachowaniem. Jednak każdy z tych małych posiada cechę, którą bardzo upodobał sobie Chrystus. Stają przed Nim w szczerości i prostocie, czego tak często brakuje starszym.

Jednak nie tylko to zachwyca Zbawcę w dzieciach. Niezepsute światem dorosłych, w którym często panuje hipokryzja, nie umieją chować swoje przewinienia za usprawiedliwieniami. Ich bezpośredniość pozwala cieszyć się z każdego drobiazgu: bądź to mały kwiatuszek, bądź zwykła figura, którą maluje na ścianie promień słońca. Chłopcy i dziewczęta w pełni radują się z tego, co mają od Pana, nie zabiegając o coś więcej. Potrafią poświęcać Mu najdrobniejsze sukcesy i nie umieją „wysługiwać się" przed Nim dla własnej satysfakcji. Jednak co najważniejsze, dzieci rozumieją, że zależą od rodziców i nie boją się powierzać ich absolutnemu kierownictwu.

Właśnie dlatego hasło „Bądź dzieckiem Boga" jest aktualne również dla każdej osoby dorosłej. Pan pragnie, byśmy w relacjach z Nim byli jak syn lub córka, którzy bezgranicznie ufają swojemu Ojcu.

Mali żołnierze Chrystusa

Za prostotą dziecięcego serca nierzadko kryją się najbardziej heroiczne cnoty. Na pewno wielu słyszało o odwadze trzech pastuszków z Fatimy, bezinteresownym oddaniu św. Dominika Savio lub bohaterstwie św. Marii Goretti. I jest to zaledwie kilka osób z długiej listy świętych wyniesionych na ołtarze.



Św. Tarsycjusz. Obronić samego Boga

Tarsycjusz żył w pierwszych wiekach chrześcijaństwa – czasach najokrutniejszych prześladowań wyznawców Chrystusa. W lepszym wypadku wiernego wtrącano do więzienia, w gorszym – stawał się on ofiarą dzikich zwierząt, które rozszarpywały swoją zdobycz na arenie dla zabawy mieszkańców Rzymu.

Innymi słowy, chłopiec wiedział, czego się powinien spodziewać, jeśli ktoś się dowie o jego przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej. Jednak nie budziło to w młodym wiernym lęku. Tarsycjusz nie tylko uczestniczył w modlitwach, lecz także sumiennie spełniał obowiązki ministranta. Gorąco wierzył w obecność Boga w Hostii oraz w życiową konieczność spożywania Ciała Chrystusa.

W trudnych okolicznościach tamtych czasów chrześcijanie nieraz stawiali przed sobą pytanie: w jaki sposób udzielać Komunii św. braciom i siostrom, pokornie czekającym na wyrok śmierci w więzieniach. Dorośli, odwiedzając krewnych i przekazując im Hostię, często sami stawali się ofiarami, wzbudzając podejrzenie u żołnierzy. A mały chłopiec nie przyciągał zbytniej uwagi, co pozwalało mu pomyślnie wykonywać odpowiedzialne zadanie.

Tuląc do serca owinięte w chusteczkę Ciało Pana, Tarsycjusz biegł przez miasto do uwięzionych towarzyszy. Jednak pewnego razu zastąpili mu drogę nastolatkowie. Zaczepili chłopca bez szczególnego powodu, ale zrozumiawszy, co ma przy sobie, zapragnęli znieważyć Boga. ***„Nigdy, nigdy, póki żyję!"*** – zawołał Tarsycjusz. W odpowiedzi na sprzeciw krzywdziciele zaczęli rzucać w chłopca kamieniami. Przepędził ich przypadkowy przechodzień, rzymski żołnierz, który również był chrześcijaninem. Po otwarciu dłoni skrwawionego Tarsycjusza zobaczył Hostię.

Rany były śmiertelne. Chłopiec odszedł do wieczności, otrzymawszy tam inną misję – być patronem liturgicznej służby ołtarza.



Bł. Laura Vicuña. Oddać życie za nawrócenie matki

Laura przyszła na świat w Chile w 1891 roku, gdy w kraju trwała wojna domowa. Krwawe czasy zabrały ojca dziewczynki i zmusiły jej rodzinę do porzucenia rodzinnych stron. Na obczyźnie na Mercedes, matkę Laury, czekały jeszcze większe wypróbowania. W Argentynie panowały bieda i rozpusta, a kobieta musiała troszczyć się o dwie córki, nie mając pieniędzy i dachu nad głową. Z rozpaczy Mercedes zgodziła się na propozycję miejscowego właściciela ziem Manuela Mora, by została jego kochanką.

Pan Mora wyróżniał się szczególną pożądliwością i szorstkością. Często bił i obrażał Mercedes, jednak kobieta znosiła to dla dziewczynek. Dzięki pieniądzom, które otrzymywała od Manuela, jej córki dostały się do szkoły-internatu, gdzie uczyły siostry salezjanki.

Podczas nauki Laura zaczęła poznawać Chrystusa. Dowiedziawszy się o sakramencie małżeństwa, zrozumiała, że jej matka zgodziła się na współżycie dla dobra swoich córek, ale te relacje oddalają ją od Boga.

Od tego momentu każda modlitwa, każdy uczynek Laury były w intencji „wyzwolenia" Mercedes. Pokora dziewczynki pomagała jej niezachwianie trwać na rozmowie z Bogiem, a jej wyjątkowa pracowitość sprawiała, że podejmowała się najtrudniejszych obowiązków. O ofiarności dziewczynki wspaniale świadczy sytuacja z jej życia. Pewnego razu na ochotnika poszła mimo złej pogody sprzątać podwórko zamiast swojej koleżanki z klasy, choć miała poranione z zimna palce.

Jednak starania Laury nie przynosiły skutku. Oprócz tego po powrocie do domu na wakacje, dziewczynka dostała haniebną propozycję od pana Mora. Jej odmowa wywołała w mężczyźnie jeszcze większą agresję i upór. Nie otrzymawszy tego, czego pragnął, mocno ją zbił. Laura, która nie znalazła obrony u matki, wróciła do internatu.

W nowym roku szkolnym przyjęła sakrament bierzmowania. Po otrzymaniu darów Ducha świętego, dziewczynka znalazła w sobie odwagę zwrócić się do Pana z bohaterską prośbą: ***„Weź me życie za ratunek matki. Jestem gotowa"***. I Bóg ją wysłuchał.

Po pewnym czasie Laura zachorowała. Przeziębienie przybrało poważną formę i w szybkim czasie pozbawiło ją sił. Przed śmiercią dziewczynka przyznała się matce, że w ciągu dwóch lat ofiarowywała się w jej intencji. Wzruszona Mercedes po raz pierwszy od dłuższego czasu przystąpiła do sakramentu spowiedzi. Porzuciła Manuela Mora.

Laura odeszła do Ojca w wieku 12 lat. Jest patronką wszystkich rozbitych rodzin.



Sługa Boża Anna de Guigné. Nawrócić się i służyć przykładem dla grzeszników

Anna urodziła się w 1911 roku we Francji w zamożnej rodzinie hrabiowskiej. Była bardzo psotliwym, nawet despotycznym dzieckiem. Rodzice musieli zatrudnić dla niej dwie nianie zamiast jednej, ale i to było na marne – uciekały po tygodniu, nie radząc sobie z nieposłuszną dziewczynką. Anna mogła pozrywać wszystkie kwiaty z klombu, obrazić służącą lub sypnąć piaskiem w oczy młodszemu bratu.

Zmiany w zachowaniu dziewczynki nastąpiły po rozpoczęciu się I wojny światowej oraz śmierci ojca. Anna zapragnęła Nieba dla taty i pocieszenia dla mamy, co skierowało ją do Boga. Z zajęć z religii dziecko wyciągnęło wniosek, że sama modlitwa nie wystarczy, więc zaczęła czynić dobro na tyle, na ile była w stanie z powodu swej „dzikiej natury": postanowiła nie zabierać już zabawek kolegom. Drobne dobrodziejstwa stopniowo zmieniały się w szlachetne uczynki. Anna, nie skończywszy jeszcze 10 lat, organizowała zbiórkę środków dla sąsiedzi, których majętność zniszczył pożar, robiła na drutach ciepłe rzeczy dla osób w potrzebie, oddała wszystkie swoje zabawki biednym rodzinom.

„Już nigdy nie będę podobna do tamtej Anny" – pisała w swoim dzienniczku. Dziecko, które uświadomiło sobie własne nawrócenie, zaczęło każdy uczynek i modlitwę ofiarowywać Jezusowi w intencji grzeszników.

Dziewczynka żyła pragnieniem, że gdy dorośnie, wstąpi do klasztoru, ale Bóg miał inny plan. W wieku 11 lat po krótkiej, ale męczącej chorobie Anna odeszła do wieczności. Jeszcze będąc przy życiu poprzez swoją modlitwę przyprowadziła do konfesjonału starego Ludwika „o sercu twardym jak kamień" (tak o nim mówiono). A po śmierci dziewczynki wieść o jej szczególnej pobożności rozeszła się po całej Francji, inspirując tych, którzy stracili Boga, by do Niego wrócili.

W 1990 roku papież Jan Paweł II potwierdził bohaterstwo cnót Anny de Guigné, ogłaszając ją Sługą Bożą. Jest to pierwszy krok ku uznaniu dziewczynki za błogosławioną, a potem, być może, też świętą.

Angelina Marciszewska

Czcij ojca swego i matkę swoją.
Rozważając nad czwartym przykazaniem

Nieidealni

Kiedyś natrafiłam w internecie na konferencję polskiego dominikanina o. Adama Szustaka o czwartym przykazaniu. Wiecie, jest to fenomenalne pouczenie. Po przesłuchaniu dostrzegłam w znajomym od dzieciństwa zdaniu obowiązek nie bezmyślnego kochania swoich rodziców, tylko realnej oceny relacji między dziećmi oraz tatą i mamą. Element, którego mi bardzo brakowało w rozumieniu tego przykazania.

Dlaczego tak ważna jest świadomość, że Bóg nie nakazuje nam bezwarunkowo kochać swoich rodziców? Dlatego że nie są idealni. Ktoś był wychowywany w miłości, z minimum błędów, ktoś inny mniej pomyślnie. Kogoś kochano nieudolnie, zadając bolące rany, pozostawiając w sercu same dziury. Aby zrozumieć zachowanie naszych rodziców i im przebaczyć, potrzeba wewnętrznej wolności, która pochodzi między innymi ze świadomości tego, że mieć sprawiedliwe pretensje do taty lub mamy jest w porządku (nie w porządku jest skupiać się na nich i nie iść w kierunku przebaczenia).

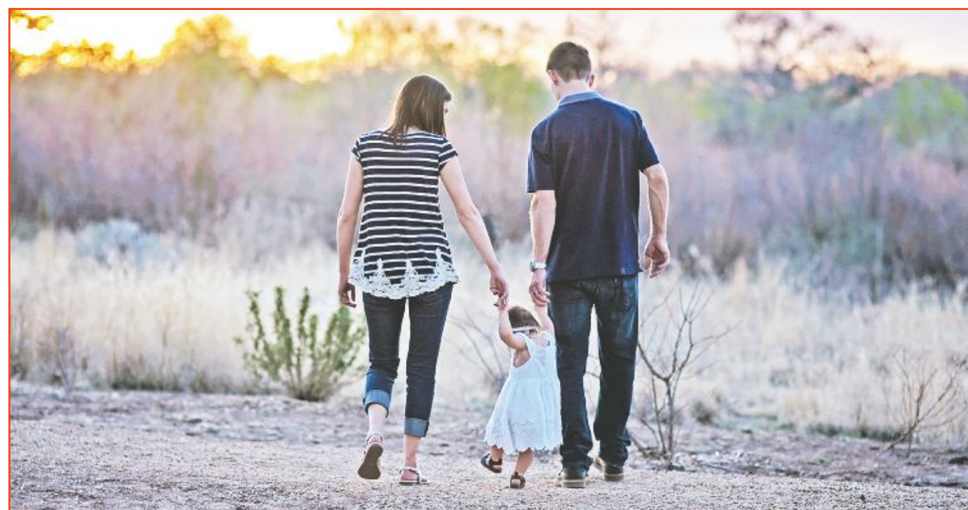
Kochamy, jak potrafimy

Zaryzykuję stwierdzenie, że większość z nas – i młodych, i starszych – niby kamienie nosi w sobie nieprzebaczone krzywdy z dzieciństwa. Wędrówka z takimi kamieniami jest bardzo niezręczna, trudna: nie możesz ani biec, ani szybciej dotrzeć do celu, ani podskoczyć z radości, ani iść w parze z kimś, gdyż spowalniasz krok, a jest to ciężar dla obydwu. Tak też jest z krzywdami: niezależnie od tego, czy są świadome, wpływają na nasze codzienne życie. Człowiek nie z byle powodu boi się wziąć odpowiedzialność za swój wybór, nie z byle powodu nie kocha siebie, szuka potwierdzenia swojej wartości w oczach mężczyzn lub nie może wytrwać w jednym związku z kobietą, nie z byle powodu nie daje rady z nieumiarkowaniem w jedzeniu, nie z byle powodu krzywdzi słabszych itd. Siebie i innych kochamy tak, jak potrafimy, tak, jak nas kochano w rodzinie i jak się nauczyliśmy. (Zresztą, tyczy się to też naszych rodziców).

„Czcij" oznacza „trwaj"

Wracając do konferencji, pragnę zaznaczyć, że w niej o. Adam opowiada o dokładnym znaczeniu wyrazu „czcij" z czwartego przykazania. W tłumaczeniu z hebrajskiego oznacza coś trudnego, co jest niełatwe do zniesienia, co przygniata do ziemi. „Czcić" w kontekście przykazania nie oznacza oddawania chwały, tylko trwanie. Bóg jak gdyby mówi: „Trwaj, jeśli ci ciężko, nie poddawaj się". Dzięki tym słowom zrozumiałam, że Stwórca jest blisko naszych problemów, wie o ich istnieniu, dostrzega nasze krzywdy i rozumie sytuację, w której się znajdujemy. I jest to kolejny bardzo ważny moment dla zrozumienia treści czwartego przykazania.

Co oznacza trwanie, jeśli nasze relacje z tatą i mamą są bardzo skomplikowane? Oznacza to odważną miłość do nich, bo w czym tkwi sens miłości, jeśli nie w tym, by kochać „trudnych" dla nas ludzi? Nie chodzi tu o to, że nie powinniśmy nazywać nasze stosunki z rodzicami lub ich brak „po imieniu". Bóg doskonale wie, że kochać tych, którzy znajdują się najbliżej nas, którzy towarzyszą nam przez całe życie, jest bardzo trudno. Więc daje nam przykazanie, byśmy się odważyli podjąć ten trud. Nawet jeśli jest bardzo ciężko i okoliczności zmuszają do trzymania dystansu – nie opuszczaj rąk, nie uciekaj, gdyż Pan obdarzył nas zdolnością do kochania. Mamy tę miłość w sobie.



P.S. Warto pamiętać, że w skomplikowanych relacjach bądź to z rodzicami, bądź z przyjaciółmi, w trudnych sytuacjach w pracy lub życiu osobistym nie jesteśmy zdani wyłącznie na samych siebie. Bóg, jak dobry psycholog (najlepszy), jak bliski przyjaciel (najbliższy), jak ktoś, kogo bardzo cenimy, literalnie znajduje się obok.

Katarzyna Pawłowska

O odpowiedzialności u dzieci oraz czy winić rodziców za trudności we własnym życiu

Bycie odpowiedzialnym oznacza niesienie odpowiedzialności nie przed kimś, tylko za samego siebie: swoje uczucia, uczynki, decyzje, pragnienia, stosunki. Nad wszystkim tym człowiek może panować, a także zmieniać, jeśli oczywiście będzie chciał.



Olga Parada,
komentarz psychologa

W jaki sposób kształtuje się odpowiedzialność w dzieciństwie?

Dziecko ma mniej możliwości wyboru, dopiero się uczy „kierować" swoim życiem. Rodzice są dla niego wsparciem, mają większe doświadczenie i odpowiedzialność.

Jeśli ojciec lub matka karci dziecko, nie uczy go w ten sposób bycia odpowiedzialnym za swoje uczynki i działania, tylko unikania tej odpowiedzialności, unikania winy. Można porozmawiać z dzieckiem, wytłumaczyć, że coś zrobiło źle i w ten sposób wyrządziło komuś krzywdę lub obraziło. W ten sposób będzie się ono uczyło widzieć swoje błędy. Czasami, gdy maleństwo się przewróciło lub uderzyło, rodzice mówią coś w stylu: „Jaki ten próg niedobry, uderzył mojego Michałka". W ten sposób przekładają winę na obiekty zewnętrzne. Dziecko w takiej sytuacji oczywiście można i trzeba pocieszyć, ale warto też wytłumaczyć, że powinno być bardziej uważne i ostrożne.

Można spotkać ojców i matki, którzy boją się przekazywać swoim dzieciom odpowiedzialność z powodu własnych lęków i niepewności. Robią za dziecko to, co może ono zrobić samo. Na przykład, gdy maluszek uczy się samodzielnie jeść z łyżeczki, a mamie nie pasują pewne pozostałości po tym działaniu (brudna podłoga, ściany, ubranie). Lub gdy uczeń stara się bez pomocy rodziców odrabiać pracę domową, a potem ponosi tego konsekwencje w szkole. Podobne zachowanie dziecka może być niewygodne. Przykłady można mnożyć, ale są to te małe kroki uczenia się przez dziecko przyjmowania odpowiedzialności za swoje uczynki oraz ich skutki, i rodzice mogą w tym pomóc. Zdarza się też odwrotnie, że matka lub ojciec może wkładać na dziecko dużą odpowiedzialność, która staje dla niego ciężarem nie do uniesienia. Na przykład w sytuacjach, gdy rodzice czynią je sensem życia lub przenoszą na nie odpowiedzialność za własne niezrealizowane marzenia.

Temat odpowiedzialności jest wielostronny i wiąże się z tematem granic osobistych. Człowiekowi trudno jest zrozumieć, za co ponosi odpowiedzialność, jeśli granice osobiste nie są ostre i nie wie, gdzie jest jego „własne", a gdzie „cudze". Rodzice powinni nauczyć widzieć te granice. Chodzi nie tylko o to, by mówić dziecku „cudzego nie bierzemy", lecz także starać się nie naruszać jego przestrzeni osobistej: nie wchodzić do pokoju dziecka bez pukania, nie szperać w jego rzeczach.

Dziecko dorośleje, gdy widzi przed sobą pomyślny model dorastania. Dlatego też rodzice dla niego są tym wsparciem i niezawodną wysepką bezpieczeństwa, pomagającą radzić sobie z trudnościami. Tak w przyszłości dziecku łatwiej będzie dokonywać tego samodzielnie.

Błędy rodziców – winić ich za to czy nie?

Winić rodziców w dorosłym życiu to jeden z jaskrawych przykładów niedojrzałości. Infantylizm osoby polega na zależności i egocentryczności, a co najważniejsze – na braku chęci przyjęcia odpowiedzialności za swoje życie. Niezależnie od tego, co zrobili rodzice, jaką krzywdę wyrządzili dzieciom, ich uczynki można wytłumaczyć tym, że inaczej nie potrafili. Każdy przekłada na własną rodzinę ten model wychowania, który otrzymał w domu rodzinnym. Na przykład ojciec może uważać za normalne przemoc fizyczną nad synem, tłumacząc się tym, że on też w dzieciństwie był bity i „nic, wyrósł przecież na człowieka". Są rodziny, gdzie nie ma się w zwyczaju chwalić dziecko, mówić do niego pieszczotliwe słowa i okazywać troskę, ponieważ rodzice nie mieli przykładu wyrażania ciepłych uczuć. Wcześniej w naszym kraju nie były tak popularne warsztaty i treningi edukacyjne dla rodziców. Uczestniczenie w podobnych spotkaniach to wspaniała możliwość spojrzenia pod innym kątem na to, jak wychowujemy swoje dzieci. Jeśli ich zachowanie wzbudza niepokój, można zwrócić się o pomoc do psychologa. Jednak najczęściej jest ono skutkiem rodzicielskich błędów oraz braku zrozumienia podczas budowania relacji.

Jeśli dziecko otrzymało w rodzinie opiekę, miłość, uwagę, wsparcie i empatię, może to przekazać swoim dzieciom. A jeśli niczego oprócz krytyki, osądzania i kar nie widziało i nie słyszało, niestety, będzie przekładało te negatywne doświadczenia na swoją rodzinę. Tak czy inaczej, nie ma idealnych rodziców.

Jednak w mojej praktyce spotykałam osoby, gotowe przyjąć prawdę o sobie, o swoim dzieciństwie. Są też tacy, którzy próbują usprawiedliwić czyny swoich rodziców. Wtedy cierpienia z najmłodszych lat przekładają na własne dzieci.

Trudno i z lękiem przychodzi człowiekowi stawanie się dorosłym, a więc też odpowiedzialnym. Jednak każdy może wybrać: uczyć się rozumieć siebie, swoje dzieci, pogodzić się z bólem i krzywdami z dzieciństwa czy też wkładać to na barki syna czy córki. Przyjąć odpowiedzialność za swoje życie oznacza powiedzenie samemu sobie, że nie ma w tym niczyjej winy i nikt mi nie jest nic dłużny. Przecież nikt nie przeżywa naszego życia zamiast nas samych.



CatholicNews.by

100 dni w drodze na modlitwie

Ten ambitny cel postawili przed sobą organizatorzy dziękczynnej pielgrzymki z okazji stulecia niepodległości Łotwy. Pielgrzymka rozpoczęła się w Agłonie i przejdzie wzdłuż granic kraju.

Inicjatorem projektu jest o. Arnis Maziļevskis, przełożony w Bebrenie. Wyjaśnił, że pielgrzymka jest symbolicznym wyrazem wdzięczności Bogu za ojczyznę, jej niepodległość i język. Właśnie dlatego kapłan zachęcał do udziału w pielgrzymce nie tylko katolików, lecz także wszystkich chrześcijan. Ojciec zdawał sobie sprawę, że nie każdy może wybrać się w trzymiesięczną podróż, więc zaproponował chętnym dołączanie do grupy przynajmniej na 1-2 dni. Towarzyszyć pielgrzymom można też w sposób duchowy, na przykład na portalu Facebook.



Papieski „Lamborghini" sprzedany

Ekskluzywne auto sportowe zostało sprzedane na aukcji za 715 tys. euro.

Otrzymane środki zostaną przeznaczone na 3 projekty charytatywne: odbudowę domów, pomieszczeń społecznych oraz świątyń w Niniwie (Irak), by zapewnić miejscowym chrześcijanom powrót tam; wsparcie kobiet, które stały się ofiarami handlu ludźmi i prostytucji (w ramach projektu „Dom Papieża Franciszka"); finansowanie projektów w Afryce.

„Lamborghini Huracan" mające dwa złote pasy na kapturze – kolorystycznie przypominające watykańską flagę – sprezentowano Ojcu Świętemu pod koniec 2017 roku. Papież zostawił na nim swój autograf. Jest to unikalna wersja samochodu, istniejąca w jedynym egzemplarzu.



Odkryto starożytny podziemny kościół w Syrii

Archeologom udało się znaleźć ołtarz, kolumny oraz greckie napisy i krzyże kamienne.

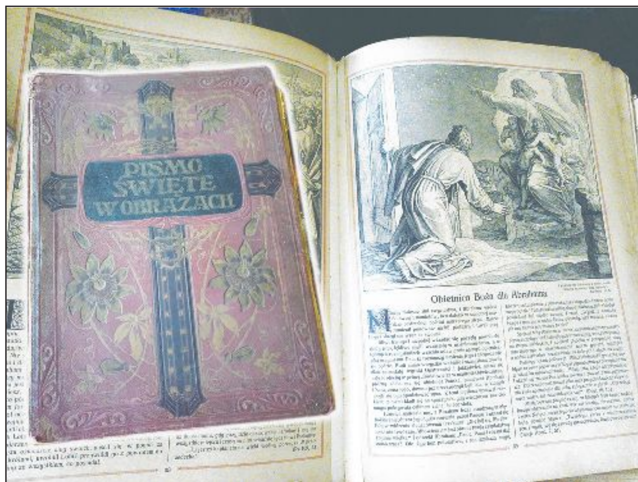
Na podziemny kościół z przełomu III i IV wieku natrafiono koło miasta Manbidż. Znalezisko to jest tym bardziej zaskakujące, że odkryto je na ziemiach, które znajdowały się pod kontrolą Państwa Islamskiego, znanego z niszczenia niemuzułmańskich zabytków. System drewnianych podziemnych galerii pod miastem stanowił tajne schronienie dla chrześcijan, prześladowanych wówczas w całym Cesarstwie Rzymskim, a te ziemie wchodziły w tamtym okresie w jego skład.

Tajemnice sakralnych eksponatów muzeum Janusza Parulisa



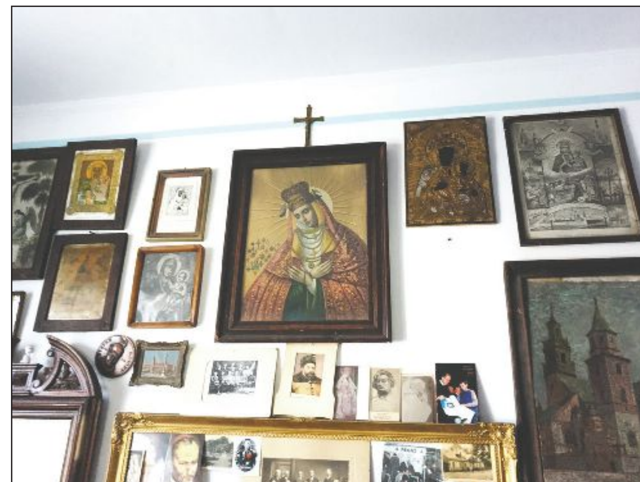
Prywatne muzeum Historii Miasta i Bytu Janusza Parulisa jest jednym z najciekawszych i bodajże najbardziej oryginalne w Grodnie. Znajduje się tam kilkadziesiąt tysięcy różnorodnych eksponatów: stare dokumenty, gazety i książki, meble, zdjęcia, wyroby ze szkła i porcelany, instrumenty muzyczne, ubrania, zabawki, przedmioty codziennego użytku, aparaty fotograficzne, a nawet fragmenty murów, cegły i kafle. Kolekcjoner stworzył muzeum, by jego goście mogli wczuć się w atmosferę dawnych lat dzięki bogatej kolekcji zabytkowych przedmiotów, stanowiących fragment historii miasta nad Niemnem. Są też wśród nich eksponaty o tematyce religijnej. Odwiedźmy więc to unikalne miejsce i przyjrzyjmy się sakralnym skarbom.

Unikatowe wydania Pisma Świętego



W zbiorach muzeum znajduje się kilka wydań Biblii: po łacinie, w języku polskim, białoruskim, angielskim, a także egzemplarz napisany cyrylicą. Na szczególną uwagę zasługują dwie księgi. Pierwsza z nich to Biblia z ilustracjami Gustava Doré wydana po polsku (w przekładzie ks. Jakuba Wujka) w 1874 roku. Na stronach Starego i Nowego Testamentu możemy zobaczyć wielkich mężów wiary: praojców, proroków i apostołów, doniosłe wydarzenia z historii starożytnego Izraela i początek „nowych czasów" – Boży plan zbawienia rodzaju ludzkiego przez Syna Bożego. Czarno-białe rysunki są utrzymane w romantycznym nastroju fantastyki, grozy, a jednocześnie groteski. Wszystkie sceny są bardzo dynamiczne. Nawet te, z pozoru statyczne, pełne są ekspresji i niepokoju. Druga księga, której nie można ominąć, to ilustrowane „Pismo Święte wydane w 1925 roku w Poznaniu. Dzięki obrazom, na których zostały odzwierciedlone najważniejsze historie biblijne, nawet niedouczony człowiek zrozumie sens przekazywanej historii. Ta wyjątkowa księga zawiera również wkładkę „Kronika rodzinna", gdzie można wpisywać dedykacje oraz ważne informacje, np. życzenia z jakiejś okazji, imiona członków rodziny, daty ich urodzin, chrztu, I Komunii św., bierzmowania.

Obrazy i figury sakralne



W muzeum Janusza Parulisa jest ich naprawdę sporo. Większość przedstawia epizody ze Starego i Nowego Testamentu, z życia Najświętszej Maryi Panny, wizerunki świętych i błogosławionych oraz wydarzenia z historii i życia Kościoła. Wyróżniają się wśród nich obrazy Matki Bożej Ostrobramskiej oraz Matki Bożej Częstochowskiej – prace wykonane przez miejscowych rzemieślników, a także czarno-białe obrazy, wytłoczone na tkaninie, przedstawiające Pana Jezusa, św. Teresę i św. Stanisława Kostkę.

Przyciągają uwagę również popiersie Chrystusa oraz figura Jezusa Zmartwychwstałego. Ostatnia została przywieziona spod Słonimia. Jak opowiedział Janusz Parulis, natrafił na nią kuzyn jego żony, gdy nieopodal miasta remontował drogę kolejową. Stało tam kilka opuszczonych domków. Na strychu jednego z nich znalazł worek, a w środku starą rzeźbę, którą prawdopodobnie wykorzystywano podczas procesji rezurekcyjnych.

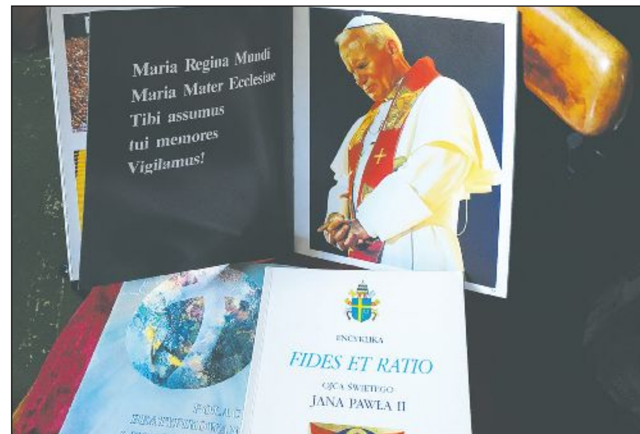
Modlitewniki i książeczka „Żywy Różaniec"



Te przedmioty są cenne nie tylko ze względu na swój „wiek", lecz także z powodu tego, że zachowują historię rodzinną. Stare modlitewniki zawierają wszystkie najważniejsze modlitwy oraz skrócony katechizm. Jeden z nich, wydany w języku francuskim, niegdyś należał do ojca kolekcjonera.

„Żywy Różaniec" to pamiątka po babci, Emilii Parulis. Na pierwszej stronie tej książeczki, wydanej w 1935 roku, jest umieszczona karta wpisowa członka Koła Żywego Różańca. Zawiera dane osobowe, nazwę parafii oraz numer Róży. Na kolejnych stronach znajdują się spis obowiązków członków Żywego Różańca, daty odpustów oraz warunki, pod którymi mogą ich dostąpić uczestnicy wspólnoty.

Eksponaty upamiętniające papieża Polaka



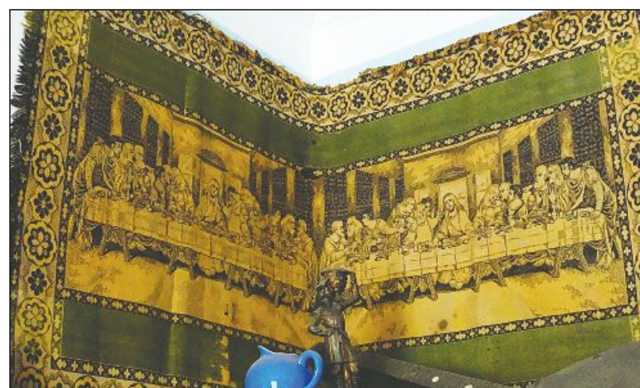
Janusz Parulis zafascynował się osobą św. Jana Pawła II jeszcze za czasów jego pontyfikatu, gdyż widział w nim wzór człowieka szlachetnego, mądrego, otwartego na innych, cieszącego się autorytetem i szacunkiem. Wśród rzeczy, które odzwierciedlają niezwykłą misję i posługę Ojca Świętego Jana Pawła II, upowszechniają wiedzę na temat jego życia i nauczania, są rozmaite książki, pocztówki, modlitewniki, kalendarze, karty telefoniczne z wizerunkiem papieża, pudełka na różaniec, medale i monety wydane z okazji jego pontyfikatu. W przypadające jubileusze ważnych wydarzeń z życia świętego kolekcjoner stara się prezentować te przedmioty jako osobną ekspozycję.

Krzyże działaczy „Solidarności"



Te drewniane symbole wiary upamiętniają polskich działaczy opozycji niepodległościowej. Na nich są ręcznie napisane słowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Gobelin „Ostatnia Wieczerza"



Jego unikatowość polega na tym, że został wykonany jako lustrzane odbicie i dopasowany tak, by można go było umieścić w kącie pokoju. Ma około 200 lat, niegdyś znajdował się w kościele w Wołkowysku. Podczas prac remontowych drużyna budownicza paliła stare rzeczy, wśród których znaleziono ten gobelin. Janusz Parulis w tamtym czasie również pracował przy odnowieniu świątyni, więc udało mu się uratować płótno.

W odróżnieniu od większości muzeów unikalna placówka, stworzona przez Janusza Parulisa, działa „na żądanie", o każdej porze, a eksponaty można wziąć do ręki.

Adres muzeum: Grodno, ul. Lermontowa 25; tel.: (8 033) 604-90-08.

Kinga Krasicka

WIADOMOŚCI



„DOM DLA MAMY – NAZARET"

Taką nazwę nosi otworzony w Grodnie pierwszy na Białorusi dom dla matek, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Założyły go zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Uroczystego otwarcia i poświęcenia Domu dla mamy dokonał ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Rozpoczęła to wydarzenie Msza św. odprawiona przez hierarchę w rektoralnym kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, w trakcie której modlono się w intencji wszystkich inicjatorów tego dobrego dzieła, a także za ofiarodawców i przyszłych mieszkańców domu.

„Dom dla mamy – Nazaret" założono, by pomagać kobietom, które nie mogą samodzielnie poradzić z problemami osobistymi, a także by promować obronę życia poczętego poprzez pomoc, opiekę nad matką przed i po porodzie. Siostry urządziły dom w budynku swego starego klasztoru. W nim nazaretanki będą mogły przyjąć na pewien czas do 8 matek z dziećmi jednocześnie. W domu są pokoje mieszkalne, kuchnia, pralnia, gabinet psychologa. Ofiarowywana pomoc oprócz dachu nad głową zapewnia wsparcie psychologiczne oraz opiekę duchową.

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE



Diakoni Andrzej Kowszuk, Ernest Mikołajczyk i Roman Wojciechowicz skończyli ostatni etap formacji seminaryjnej, którą odbywali w ciągu 7 lat w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie.

Podczas Mszy św., której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski, diakoni zrobili sobie „rachunek sumienia" z tego, jak wykorzystali dany przez Boga czas na zdobywanie wiedzy oraz innych wartości duchowych. Biskup w swoją kolej życzył absolwentom dzień po dniu odnawiać w sobie pierwotne pragnienie wzrastania w świętości i miłości do bliźniego, za przykładem swojego życia i wiary pomagać ludziom w nawiązywaniu głębokich relacji z Bogiem i kontynuować powierzone przez Chrystusa dzieło.

WIZYTACJE BISKUPIE



Biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz zrealizował wizytację kanoniczną parafii św. Wacława w Wołkowysku. Głównym jej wydarzeniem była Msza św., podczas której pasterz udzielił wiernym sakramentu bierzmowania. Hierarcha odwiedził też parafie Bożego Ciała w Krzemienicy i Trójcy Przenajświętszej w Szydłowicach.

Biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski zrealizował wizytację kanoniczną parafii św. Michała Archanioła w Porozowie, a także odwiedził 5 kaplic, które znajdują się na terytorium parafii. W świątyni w Porozowie hierarcha udzielił grupie młodzieży sakramentu bierzmowania.

JEDNYM WERSEM

• Ks. kanonik Cezary Mich, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Rzemieślnika w Skidlu, świętował 30. rocznicę święceń kapłańskich. • Diakon Aleksander Oszmiańczuk, pochodzący z parafii św. Jana Chrzciciela w Wasiliszkach, przyjął święcenia kapłańskie w kościele pw. bł. Anieli Salawy w Krakowie. • Festyn parafialny pod hasłem „Rodzinnie u Ducha" organizowano w parafii Ducha Świętego w Grodnie. • W parafii Zesłania Ducha Świętego w Brzozówce miała miejsce uroczystość odpustowa, podczas której z koncertem wystąpił zespół muzyczny grodzieńskiego WSD „AVE". • W parafii Matki Bożej Anielskiej w Grodnie odbył się „Wieczór z Maryją", w trakcie którego recytowano wiersze i śpiewano pieśni na cześć Matki Bożej. • W Nowogródku miał miejsce III Festiwal Rodziny, organizowany przez parafię św. Michała Archanioła.

Przegląd wiadomości przygotowano na podstawie strony internetowej ***grodnensis.by.***

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

1 czerwca 1964 r. – ks. Franciszek Kafarski, *prob. Iwie;*
4 czerwca 1967 r. – ks. Jan Winażendis, *prob. Nacza;*
6 czerwca 2015 r. – ks. Jan Zaniewski, *prob. Kwasówka;*
8 czerwca 1981 r. – ks. Józef-Marian Marsanger SJ, *prob. Soły;*
10 czerwca 1998 r. – ks. prałat Michał Woroniecki CM, *wik. gen., WSD Grodno.*

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

DUSZPASTERSTWO TRZEŹWOŚCI ORGANIZUJE PIELGRZYMKĘ DO CZĘSTOCHOWY

W ramach wyjazdu pielgrzymi wezmą udział w Jasnogórskich Spotkaniach Trzeźwości, które odbędą się w dniach 2-3 czerwca.

Osoby, które chcą udać się w pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej powinny mieć wizę.

Więcej informacji pod numerem: (8 033) 325-57-64, Jerzy Gaponik.

DIECEZJALNY DZIEŃ OJCA ODBĘDZIE SIĘ W KOPCIÓWCE

Wydarzenie tradycyjnie jest obchodzone w pierwszą niedzielę czerwca. W świątyniach diecezji grodzieńskiej wierni modlą się za tych, którzy dali im życie, a dla zmarłych ojców wypraszają wieczne szczęście w Niebie.

Tegoroczna uroczystość odbędzie się 3 czerwca w sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej, na Wzgórzu Nadziei. W tym dniu wyruszy tam piesza pielgrzymka z Grodna. Do udziału są zaproszeni ojcowie, a także wszyscy mężczyźni, by prosić Maryję Pannę o łaski dla swoich rodzin.

PARAFIADA DZIECI I MŁODZIEŻY DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ PO RAZ 10. ODBĘDZIE SIĘ W GRODNIE

Wydarzenie pod hasłem „Żyć Ewangelią" będzie miało miejsce w dniach 18-21 czerwca w grodzieńskich parafiach Niepokalanego Poczęcia NMP (osiedle Południowy) oraz Najświętszego Odkupiciela (osiedle Dziewiatówka), a także na stadionie CKS „Niemen".

Warunki udziału:

- wiek uczestników od 10 do 19 lat (grupa „A" – 2005-2008 r.u., grupa „B" – 2002-2004 r. u., grupa „C" – 1999-2001 r.u.);
- koszty udziału – 3 rub. (istnieje możliwość zwolnienia od wpłaty);
- przy sobie trzeba mieć wypełnione zaświadczenie medyczne uczestnika Parafiady oraz kopię paszportu (31-33 str.);
- Maksymalna liczba uczestników z jednej parafii – 15 osób + opiekun.

Potwierdzić udział w Parafiadzie trzeba do 1 czerwca pod numerem: (8 033) 624-35-22 lub (8 029) 319-54-56, ks. Artur. Listę uczestników trzeba przysłać do 15 czerwca na mail a-malafej@mail.ru. Do udziału jest zaproszona młodzież z całej Białorusi.

RADA DS. RODZINY PRZY KKBB ZAPRASZA NA KURSY-REKOLEKCJE

Odbędą się 22-27 czerwca w Nowogródku (ul. 1 Maja 26). Podczas spotkania uczestnicy poszerzą swoją wiedzę o wierze, życiu rodzinnym, sposobach budowania dobrych relacji w małżeństwie. Każdy będzie miał możliwość zadać nurtujące go pytania w trakcie specjalnego punktu programu „100 pytań do...".

W kursach-rekolekcjach mogą wziąć udział wszyscy chętni, a szczególnie ci, którzy przygotowują się do pracy lub już pracują w poradni rodzinnej.

Zapisy trwają do 15 czerwca pod numerem (8 029) 588-42-73 lub mailowo meleshko_irina@mail.ru (Irena Mieleszko).

IV PIESZA PIELGRZYMKA LIDA–BUDSŁAW

Odbędzie się w dniach od 23 czerwca do 2 lipca pod hasłem „Wierzyć. Rozumieć. Świadczyć".

Pielgrzymi tradycyjnie pokonają odległość 250 km. Trasa przechodzi przez tereny diecezji grodzieńskiej oraz archidiecezji mińsko-mohylewskiej.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem: (8 029) 121-10-82, ks. Denis Braziński.

„SZKOŁA RODZENIA" ODBĘDZIE SIĘ W NOWOGRÓDKU

Kurs zajęć dla małżonków, ginekologów, akuszerów i innych zainteresowanych tematem zaplanowano na 6-11 lipca.

Jego cel – przygotowanie rodziców do porodu naturalnego oraz formacja instruktorów, którzy będą pomagali młodym rodzinom w okresie przedporodowym.

„Szkoła" proponuje cykl spotkań:

- robienie specjalnej gimnastyki;
- muzykoterapia;
- odpoczynek, relaks;
- przygotowanie do porodu;
- opieka nad noworodkiem.

Zajęcia odbywają się w ciekawej i różnorodnej formie: słuchanie wykładów, oglądanie filmów oraz modlitwa za dzieci.

„Szkoła Rodzenia" nosi charakter chrześcijański, ponieważ opiera się na osobistej rozmowie z Bogiem. Najważniejszy czas w ciągu dnia – Eucharystia.

Zapisać się na kurs można do 26 czerwca pod adresem elektronicznym meleshko_irina@mail.ru lub pod numerem: (8 029) 588-42-73, Irena Mieleszko.

Kalendarz wydarzeń

27 maja
Uroczystość Najświętszej Trójcy.

31 maja
Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało).

1 czerwca
Światowy Dzień Dziecka. Módlmy się za dzieci i dbajmy o ich wychowanie religijne. Rozpoczęcie Nabożeństwa Czerwcowego.

3 czerwca
Diecezjalny Dzień Ojca. Módlmy się w intencji żywych i zmarłych ojców.

8 czerwca
Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

9 czerwca
Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii"
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Świsłoczy na 100.8 FM.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13" w programie „Radio Vaticana Telepace". W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura" Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

Intencje różańcowe

Czerwiec

Aby chrześcijańskie rodziny diecezji przeżywające kryzysy mogły się duchowo odnowić i były gotowe do podjęcia ofiary miłości dla dobra wspólnego i swoich dzieci.



Wakacje to wspaniały czas. Z niecierpliwością czekasz na zakończenie roku szkolnego i początek odpoczynku. W trakcie nauki siedzisz nad podręcznikami i zeszytami, pragnąc zdobyć jak najwięcej wiedzy. A gdy rok szkolny się kończy, budujesz plany, jak świetnie spędzisz letnie miesiące.

Ten wolny czas to również doskonała okazja, by sprawdzić, czy potrafisz żyć zgodnie z zasadami, których się nauczyłeś na katechezie. Można go uznać za „egzamin” z dobrego życia. Choć nie będzie się składał z pytań, na które trzeba udzielić ustnej lub pisemnej odpowiedzi, nie powinieneś zapominać o swoich chrześcijańskich obowiązkach: zawsze i wszędzie, niezależnie od miejsca odpoczynku. Rano i wieczorem Bóg będzie czekał na rozmowę z Tobą, opowieść o nowych przyjaciołach, przygodach, wrażeniach... Jemu można się zwierzyć absolutnie ze wszystkiego. Wszechmogący nigdy Cię nie zdradzi, gdyż jesteś Jego przyjacielem.

Chrystus pragnie, byś pozwolił Mu wejść do swego serca podczas niedzielnej Mszy św. Pomoże Ci cieszyć się światem, który w czasie odpoczynku jest szczególnie piękny i niepowtarzalny. Aby wakacyjny wyjazd minął pomyślnie, powinniśmy się dobrze spakować. Dzisiaj wspólnie się zastanowimy nad tym, co trzeba zabrać ze sobą w drogę.

Czego będziemy potrzebowali na wakacjach?



Ania przyszła do mnie ze swoim plecakiem. Wydawało się jej, że za dużo w nim rzeczy. Dziewczynka poprosiła, bym jej poradziła, czego nie warto brać w podróż. Pomóżmy Ani spakować bagaż. Bądźcie uważni, by nie narobić błędów podczas pakowania się przed wyjazdem!

Najlepiej w podróż zabrać ze sobą plecak i włożyć do niego najpotrzebniejsze rzeczy.

- Trzy ciepłe swetry. Czy będą potrzebne w czasie wakacji? Może wystarczy jeden, a zamiast reszty położysz letnie ubranie?

- Buty sportowe. Bez nich nie będziesz mogła biegać, grać w piłkę.

- Podręczniki na następny rok. Aniu, myślisz, że powinnaś je wziąć? Wydaje mi się, że wakacje to czas, by odpocząć od nauki. Możesz zabrać ze sobą ciekawą książkę lub lekturę na przyszły rok szkolny. Radzę ci też poczytać o jakimś świętym.

- Modlitewnik. Czy będzie potrzebny podczas wyjazdu? Zdecydowanie! Każdy sumienny chrześcijanin powinien pamiętać, że nie ma odpoczynku od Pana Boga. Wszechmocny nigdy nie odpoczywa, troszcząc się o nas w każdej chwili. Trzeba więc brać do rąk modlitewnik również w czasie wakacji, pamiętając o obecności na niedzielnej Mszy św., spowiedzi w pierwszy piątek miesiąca oraz codziennej modlitwie.

- Kilka zabawek. Po co aż tyle? Może wzięłaś je, by sprezentować nowym kolegom, których poznasz podczas wakacji? To dobry pomysł.

- Różaniec. Czy na pewno się przyda w czasie odpoczynku? Oczywiście! Różaniec to modlitwa, w której możesz ofiarować Maryi wszelkie smutki i radości, a także wspomnieć o swoich przyjaciołach lub pomodlić się razem z nimi.

- Warto też pamiętać o higienie osobistej i wziąć potrzebne do tego rzeczy.

Teraz, Aniu, twój plecak zawiera wszystko, co konieczne. Zamiast zbędnych przedmiotów lepiej jest zabrać ze sobą dobry humor i otwarte serce, którym będziesz się dzieliła z innymi.

Wykorzystaj ten czas jak najowocniej, ponieważ podczas wakacji możesz stać się lepszy!

Zadanie: **co wieczór podczas modlitwy pamiętaj, by podziękować Bogu za każde dobro, którego doświadczyłeś w odchodzącym dniu.**

S. Weronika Bliźniuk FMA

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji. Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć siostry salezjanki ze Smorgoń.

Z głębi serca

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi
z okazji 27. rocznicy sakry biskupiej pragniemy z całego serca życzyć obfitych łask Bożych. Niech Duch Święty opromienia swym światłem każdy dzień posługi pasterskiej, Jezus zawsze będzie Przyjacielem, a Maryja przytula do serca. Szczęść Boże!
Redakcja „Słowa Życia”

Czcigodnemu Księdzu Jerzemu Martinowiczowi
z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech Bóg obficie obdarza Księdza swymi łaskami, opieka Matki Bożej i świętego Patrona zawsze będzie odczuwalna, dary Ducha Świętego pokrzepiają, a obok zawsze będą życzliwi ludzie. Życzymy też mocnego zdrowia, sił i wytrwałości na wybranej drodze oraz radości i nadziei na co dzień.
Redakcja „Słowa Życia”

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Pyszyńskiemu
z okazji 8. rocznicy posługi kapłańskiej składamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia na długie lata, radości i cierpliwości, łaski Bożej i nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny. Życzymy wiary trwałej jak diament, nadziei niegasnącej jak gorące słońce latem, miłości Bożej wielkiej jak Wszechświat. Z całego serca dziękujemy za dobroć, otwartość, mądre rady i troskę o nas i kościół.
Byli parafianie ze wsi Podwielikoje, Rędzinowszczyzna, Skrundzie

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Pyszyńskiemu
z okazji 8. rocznicy święceń kapłańskich życzymy zdrowia, radości, satysfakcji z pełnionej posługi. Niech Jezus zawsze będzie Ci Przyjacielem, Duch Święty oświeca swym światłem, a Matka Boża przytula do serca. Pragniemy wyrazić wdzięczność za życzliwość, kulturę, szczerość i serdeczność. Dziękujemy za zrozumiałe tłumaczenie Słowa Bożego i katechizację. Nisko się kłaniamy rodzicom za syna kapłana.
Z szacunkiem wierni z parafii Mścibowo

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziewiczowi
z okazji 20. rocznicy święceń kapłańskich życzymy wytrwałości, pogody ducha, radości oraz wszystkiego, co najlepsze. Niech Ci przede wszystkim towarzyszy bliskość Tego, który Cię powołał do kapłaństwa. Niech Bóg prowadzi Cię prostymi ścieżkami, obdarza zdrowiem i siłą na długie lata życia, pozwala jak najowocniej służyć w budowaniu Jego Królestwa na ziemi.
Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Andrzejowi Radziewiczowi
z okazji 20. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia, sił i wytrwałości, wiary, nadziei i miłości. Dziękujemy za udzielanie sakramentu Eucharystii, głoszenie Słowa Bożego, ofiarną pracę, cierpliwość, dobroć i otwartość serca. Bóg zapłać!
Rodzina Mińko z Brzozówki

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziewiczowi
z okazji 20. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia: zdrowia, mądrości, cierpliwości. Niech Twe serce zawsze będzie napełnione Bożą radością, światłem i łaską. Niech dobry Ojciec obdarza Cię błogosławieństwem, Jezus Chrystus broni od zła, a Maryja, święty Patron i Anioł Stróż nieustannie mają Cię w swojej opiece.
Wierni z Brzozówki

Czcigodnemu Księdzu Czesławowi Pawlukiewiczowi
z okazji 20. rocznicy święceń kapłańskich życzymy mocnego zdrowia na długie lata posługi, wiernych ludzi obok, wszelkich łask Bożych oraz nieustannej opieki Maryi Panny. Życzymy wiary trwałej jak diament, nadziei niegasnącej jak gorące słońce latem, miłości Bożej wielkiej jak Wszechświat. Niech dobry Bóg Ci za wszystko wynagrodzi!
Z modlitwą i szacunkiem rodziny Radziewicz z Radunia, Lidy, Brzozówki

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Janowi Rejszelowi
z okazji kolejnej rocznicy święceń kapłańskich oraz 60. Urodzin składamy wiązankę serdecznych życzeń. Niech miłosierny Bóg błogosławi każdy dzień Twojego życia, Matka Boża otula płaszczem swojej opieki, a Duch Święty obdarza potrzebnymi łaskami. Szczerze dziękujemy za dobre serce, zawsze otwarte na nas, za uwagę i troskę. Bóg zapłać!
Z modlitwą mieszkańcy wsi Miesztuny i wierni ze wsi Skiersie

Czcigodny Księże Kanoniku Janie Rejszel!
Składamy Ci serdeczne życzenia z okazji 60. Urodzin oraz 26. rocznicy posługi kapłańskiej w kościele w Żołudku. Niech od Boga Ojca Ci siła będzie dana i jak serce Jezusa lśni też Twoje serce. Niech od Ducha Świętego na Ciebie schodzi radość i umiejętność, a od Matki Bożej – roztropność i łaskawość. Życzymy szczęścia bezgranicznego, światła w życiu, nieustannej energii w codziennej posłudze, życzliwości ludzkiej i mocnego zdrowia.
Z szacunkiem wierni z kaplicy Lipiczno

Czcigodnym Ojcom Proboszczowi Witoldowi Petelczycowi, Witalemu Słuce, Janowi Osipowiczowi, Witalemu Sierce
z okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego życzymy, aby życie składało się z samych dobrych spraw. Niech Duch Święty oświeca swym światłem, aby droga, którą kroczymy wraz z Wami, była owocna.
Kółko Żywego Różańca św. Maksymiliana ze Szczuczyna

Czcigodny Księże Kanoniku Janie Rejszel!
Z okazji jubileuszu składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś, błogosławi każdy dzień posługi kapłańskiej, Matka Najświętsza otacza swoją opieką zawsze i wszędzie, a święty Patron nieustannie broni i strzeże. Wyrażamy szacunek i wdzięczność za natchnioną pracę na niwie Pańskiej, za mądre nauki, które pomagają nam być prawdziwymi chrześcijanami, za dążenie przybliżyć nas do Boga. Z całego serca dziękujemy za ofiarną służbę Bogu i ludziom.
Wierni z Żołudka

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Janowi Rejszelowi
z okazji jubileuszu przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń połączonych z modlitwą: mocnego zdrowia na długie lata, błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej, darów Ducha Świętego. Z całego serca dziękujemy za ponad 20-letnią niełatwą posługę w naszej parafii, za remont świątyni po pożarze. Dziękujemy za pełną oddania posługę. Szczęść Boże!
Z modlitwą i szacunkiem wierni z Mociewicz

Czcigodny Księże Walery Lisowski!
Z okazji Urodzin życzymy, aby miłosierny Bóg wynagrodził Ci mocnym zdrowiem, wytrwałością, siłą i niegasnącym zapałem w szczerej i ofiarnej posłudze na rzecz Boga i ludzi. Niech Matka Najświętsza otacza swoją opieką, a Duch Święty rozjaśnia drogę i obdarza pokojem. Szczęść Boże!
Parafianie z kościoła pw. Imienia NMP, Wierejki

Czcigodnemu Księdzu Dymitrowi Urbanowiczowi
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia połączone z modlitwą: obfitych darów Ducha Świętego, wszelkich łask Bożych, opieki Najświętszej Maryi Panny i świętego Patrona, dużo sił i zdrowia do realizacji Bożych planów oraz życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej.
Apostolat „Margaretka” z parafii św. Jana Pawła II w Smorgoniach

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Andrzejowi Burakowi
z okazji 16. rocznicy święceń kapłańskich z całego serca życzymy wielkiej łaski od Boga. Niech ten dar świętej posługi, który otrzymałeś od Ducha Świętego, a którym dzielisz się z ludźmi, powraca do Ciebie w bezgranicznym miłosierdziu Bożym. Życzymy też zdrowia, opieki i błogosławieństwa Matki Najświętszej oraz modlitewnego wsparcia od wszystkich, za których sam się modlisz.
Wierni z parafii Łazduny

Czcigodnemu Księdzu Jerzemu Martinowiczowi
z okazji Urodzin życzymy wszelkich łask Bożych, długich lat życia i wielu radosnych chwil. Niech Jezus zawsze Ci będzie Przyjacielem, Duch Święty oświeca każdy dzień posługi kapłańskiej, Matka Boża przytula do serca, a święty Patron nieustannie się Tobą opiekuje.
Bardzo czekamy na Ciebie w kaplicy w Surażu.
Kółko modlitewne „Margaretka”

Czcigodnemu Ojcu Stanisławowi Sadowskiemu
z okazji Imienin i Urodzin oraz kolejnej rocznicy posługi kapłańskiej przesyłamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia na długie lata, radości i cierpliwości w niełatwej posłudze. Życzymy mocnej wiary, niegasnącej nadziei oraz bezgranicznej miłości Bożej.
Z modlitwą byli parafianie ze Studzienik

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Szczupałowi
z okazji 35. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia obfitych łask Bożych, błogosławieństwa od Wszechmogącego i tylko radosnych chwil w życiu. Niech Jezus Chrystus będzie Ci Przewodnikiem na drodze życia, Duch Święty udziela swych darów i pomaga w posłudze kapłańskiej, a Matka Najświętsza zawsze opiekuje się Tobą i znajduje się obok.
Parafianie z Nowej Rudy

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Jodkowskiemu
z okazji Imienin z całego serca życzymy niegasnącego zapału wiary, mocnego zdrowia, sił i radości. Niech każdy Twój dzień jaśnieje miłością i miłosierdziem Bożym, a Matka Najświętsza zawsze się Tobą opiekuje, szczególnie w trudnych momentach życia. Szczęść Boże!
Apostolskie Dzieło Pomocy dla Czyśćca Diecezji Grodzieńskiej

Drogiemu Księdzu Pawłowi Ejsmontowi
z okazji 5. rocznicy święceń kapłańskich i Imienin przesyłamy wiązankę serdecznych życzeń: mocnego zdrowia na długie lata, dużo radości, sił i wytrwałości, cierpliwości w posłudze duszpasterskiej, ludzkiej życzliwości, błogosławieństwa Bożego, darów Ducha Świętego, nieustannej opieki Matki Bożej i świętego Patrona. Niech każdy dzień będzie oświecony promieniami Bożego Miłosierdzia.
Z modlitwą rodzice i brat z rodziną

Czcigodnemu Księdzu Kazimierzowi Murawie
z okazji 24. rocznicy święceń kapłańskich przesyłamy serdeczne życzenia. My, parafianie, jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że mamy możliwość uczestniczenia we Mszy św., słuchania Słowa Bożego, które czyni nas lepszymi i bardziej miłosiernymi. Niech każdy Twój dzień będzie wypełniony ciepłem, radością, dobrocią, miłością, nadzieją i wiarą. Serdecznie życzymy dużo sił, cierpliwości, niegasnącego zapału w posłudze i mocnego zdrowia.
Parafianie z kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Żuprany

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Bakłażcowi
z okazji 15. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia. Niech w Twoim życiu będzie więcej ciepła, zrozumienia, wsparcia od ludzi. Niech dobry Bóg obdarza radością i cierpliwością, otaczając swym światłem, a święty Patron opiekuje się Tobą każdego dnia. Z całego serca życzymy mocnego zdrowia na długie lata.
Wierni z Podbłocia

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Aleksandrowi Bakłażcowi
z okazji 15. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia, optymizmu, nadziei, sił do realizacji wszystkich planów i zamiarów. Niech każdy dzień posługi duszpasterskiej będzie wypełniony radością i pokojem, a służba na rzecz Boga i ludzi daje obfite plony. Dziękujemy za ofiarną posługę w naszej parafii, głoszenie Słowa Bożego, wspaniały przykład wiary i mądrości, otwarte serce i nieustanną troskę o każdego z nas. Niech Duch Święty Cię umacnia swoimi darami, pomaga w głoszeniu światu Dobrej Nowiny, obdarza wytrwałością i mądrością, niech Najświętsza Maryja Panna zawsze się Tobą opiekuje, a Anioł Stróż wspiera szczególnie w trudnych chwilach życia.
Z modlitwą wierni z parafii Bożego Ciała, Krzemienica

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Michałowi Wasilkiewiczowi
z okazji Urodzin szczerze życzymy błogosławieństwa Bożego i owocnej pracy duszpasterskiej w naszej parafii. Niech Ci Bóg błogosławi na każdy trud i przedsięwzięcie, Duch Święty wspiera swoimi darami, a Maryja otacza macierzyńską opieką i miłością, wypełniając serce poczuciem bezpieczeństwa i pokoju. Dziękujemy rodzicom za syna kapłana i życzymy im dużo radości.
Parafianie z Izabelina

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajto; tel: **(8 0152) 75-64-38**; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com**; **http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»**, ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 2730; nakład: 4245; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna